

Goclon, Jacek Arkadiusz

Kontakty wileńskiego środowiska uniwersyteckiego z Anglią w okresie kuratorii ks. Adama J. Czartoryskiego w latach 1803-1823 : (zarys problemu)

Przegląd Historyczny 76/4, 657-677

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JACEK ARKADIUSZ GOCLON

Kontakty wileńskiego środowiska uniwersyteckiego z Anglią w okresie kuratorii ks. Adama J. Czartoryskiego w latach 1803—1823 (zarys problemu)

Działalność księcia Adama Jerzego Czartoryskiego jako kuratora wileńskiego okręgu naukowego nie uzyskała dotychczas całościowego opracowania. Jest to zagadnienie ważne, jakkolwiek mniej znane i pozostające jakby nieco w cieniu jego politycznej działalności. Problematykę tę poruszył jeszcze w ubiegłym stuleciu M. Żmigrodzki podając zarys historii Uniwersytetu Wileńskiego za czasów Adama J. Czartoryskiego¹. Zajął się tym również J. Kallenbach, który odnalazł Archiwum Uniwersytetu Wileńskiego i opisał znalezione materiały w niewielkim studium o kuratorii wileńskiej². Znacznie szerzej problematykę tę ukazał J. Bieliński na kartach swojej trzytomowej monografii „Uniwersytet Wileński 1579—1831”. Wiele szczegółów zawiera też jego praca „Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego”³. Z okresu międzywojennego bardzo wiele wnoszą prace L. Janowskiego omawiające dosyć wyraźnie wkład Czartoryskiego w dzieło podniesienia oświaty na ziemiach polskich włączonych do Rosji⁴. Z opracowań powojennych ważnymi pozycjami są prace Daniela Beauvoisa⁵. O Uniwersytecie Wileńskim w omawianym okresie dużo mówią także prace K. Mrozowskiej⁶. Wszystkie te opracowania wykazują poważną lukę; autorzy nie starali się ukazać koncepcji i wzorów, na jakich oparł się Czartoryski podej-

¹ M. Żmigrodzki, *Historia Wileńskiego Uniwersytetu za czasów księcia Adama Czartoryskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” t. I, 1886 s. 136.

² J. Kallenbach, *Kuratoria Wileńska (1803—1823)*, „Biblioteka Warszawska” 1904, t. III, s. 421—448.

³ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1795—1831* t. I—III, Kraków 1900; tenże, *Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego* t. I—II, Warszawa 1905.

⁴ L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego* cz. 1, Wilno 1921; tenże, *Oświata na Rusi po rozbiorach*, Wilno 1920; tenże, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, wydany pod kierunkiem R. Mienickiego, Wilno 1939; tenże, *Uniwersytet Charkowski w początkach swego istnienia*, Kraków 1911; tenże, *Uniwersytet Wileński i jego znaczenie*, Wilno 1923; tenże, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923; tenże, *Wszechnica Wileńska 1578—1842*, Wilno 1921.

⁵ D. Beauvois, *Lumières et société en Europe de l'Est: L'Université de Vilna et les écoles polonaises de l'Empire Russe (1803—1832)* t. I—II, Lille-Paris 1977; tenże, *Adam Jerzy Czartoryski jako kurator wileńskiego okręgu szkolnego*, PH t. LXV, 1974, z. 1, s. 61—85.

⁶ K. Mrozowska, *Uniwersytet Wileński i jego szkoły w latach 1795—1803*, [w:] *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579—1979*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” t. DLIV, „Prace historyczne” z. 64; taż, *U progu nowej ery. Dyskusja nad statutem Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1806—1808*, [w:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII—XIX w.*, Księga ofiarowana Janowi Hulewiczowi, Wrocław 1977, s. 65—79.

mując reorganizację szkolnictwa w wileńskim okręgu naukowym. Żaden z autorów nie wykazał, że podstawowym (choć nie jedynym) wzorem, uważanym przez Adama Czartoryskiego za godny naśladowania, były osiągnięcia nauki i szkolnictwa Anglii i Szkocji.

Ta właśnie strona działalności kuratora Czartoryskiego jest przedmiotem niniejszego opracowania. Zagadnienie to ukazano na podstawie korespondencji Adama J. Czartoryskiego z angielskimi uczonymi zatrudnionymi lub starającymi się o zatrudnienie na Uniwersytecie Wileńskim, jak również z Anglikami na stałe zamieszkałymi w Anglii, z którymi książę kurator utrzymywał liczne kontakty. Wykorzystano również korespondencję kuratora z wykładowcami udającymi się w podróże naukowe do Anglii i Szkocji. Zarys niniejszy odnosi się przede wszystkim do Uniwersytetu Wileńskiego, marginesowo tylko wspominając o Liceum Krzemienieckim.

Ukazując jedynie „angielskie” wpływy na Uniwersytecie Wileńskim podkreślić trzeba fakt, że na Wileńskiej Wszechnicy pracowało także wielu wykładowców przybyłych z Niemiec, a także z Francji czy Włoch. Zaznaczyć także należy, że uniwersytety Anglii i Szkocji wykazywały pewne różnicowanie co do profilu nauki i nauczania, ale w omawianym zarysie różnice dzielące uczelnie obu krajów nie wydają się mieć zasadniczego znaczenia.

Adam J. Czartoryski mianowany został kuratorem Okręgu Naukowego Wileńskiego 24 stycznia 1803 roku i pozostawał na tym stanowisku do 5 kwietnia 1824 roku, a więc przez całe prawie panowanie cara Aleksandra I. Wcześniej jeszcze powstało Ministerstwo Oświaty Narodowej (20 września 1802) oraz Komisja Szkolna przemianowana w styczniu 1803 roku na Główny Rząd Szkół, do którego obok ministra oświaty wchodziłi kuratorzy sześciu okręgów naukowych Rosji. Była to jakby rada kuratorów przedstawiająca swoje postulaty reform carowi. Aleksander I pragnął podnieść państwo na wyższy szczebel cywilizacyjny głównie poprzez podniesienie oświaty. Był to zasadniczy powód, dla którego nie tylko zezwolił na rozwój polskiego szkolnictwa na ziemiach włączonych do Rosji, ale nawet go popierał. Poziom polskiego szkolnictwa był znacznie wyższy niż rosyjskiego⁷. Największy udział w reformie rosyjskiego systemu oświaty miał sam Czartoryski. Propozycje zmian przedstawił na posiedzeniu Komisji Szkolnej 4 października 1802, w referacie zatytułowanym „O zasadach publicznego oświecenia w rosyjskim imperium”, składającym się z 10 części i 102 artykułów. Proponował w nim urządzenie następującej struktury szkolnictwa: szkoły miały się dzielić na parafialne, powiatowe, gimnazja i uniwersytety. W każdym mieście powiatowym miała być szkoła powiatowa, w gubernialnym — gimnazjum. Plan nauczania miał być tak ułożony, aby szkoły niższe miały podlegać szkołom wyższego szczebla również administracyjnie. Program nauczania miał się opierać na zasadach Komisji Edukacji Narodowej. W roku 1803 na obszarze wileńskiego okręgu szkolnego znajdowało się 69 szkół, w tym 44 prowadzone przez zakony. Dla tych szkół kurator proponował, aby każda szkoła prowadzona przez zakon,

⁷ A. Anczewicz, *Krótki szkic dziejów szkolnictwa na Litwie i Rusi w latach 1795—1824*, [w:] *II sprawozdanie dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Tomasza Zana w Mołodecznie*, Mołodeczno 1932, s. 7; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 531 i in.; tenże, *Żywot księcia* t. II, s. 8; D. Beauvois, *A. J. Czartoryski*, s. 61; L. Janowski, *Historiografia*, s. 15; tenże, *Oświata na Rusi*, s. 2.

a mająca sześć klas uważała się za gimnazjum i w związku z tym przestrzegała odpowiedniego planu nauczania. Nauczyciele powinni mieć odpowiednie kwalifikacje nabyte na uniwersytecie. Program ten został przyjęty z dużym uznaniem zarówno przez Komisję Szkolną jak i samego cara i stał się podstawą zapoczątkowanej reformy szkolnictwa w cesarstwie⁸.

Okręg Naukowy Wileński, którego kuratorem został Czartoryski, obejmował wszystkie szkoły ośmiu zachodnich guberni cesarstwa z Uniwersytetem Wileńskim włącznie. Terytorialnie okręg ten pokrywał się z polskimi ziemiami, jakie znalazły się w Zaborze Rosyjskim⁹. Wszystkie szkoły parafialne podlegały odpowiednim na swoim terenie szkołom powiatowym, powiatowe — gimnazjom, a te Uniwersytetowi Wileńskiemu, dokładniej jego Komitetowi Szkolnemu składającemu się z wybranych profesorów. Na czele uniwersytetu stał rektor i Rada Uniwersytetu, którą stanowili wszyscy profesorowie. Rektor podlegał kuratorowi, który wraz z pozostałymi pięciu kuratorami i innymi członkami tworzyli Główny Rząd Szkół z ministrem oświaty na czele. Ministerstwo oświecenia odpowiedzialne było przed Radą Ministrów i Senatem. Senat przedstawiał sprawozdania carowi¹⁰.

Stan oświaty, jaki zastał Czartoryski w roku 1803 na ziemiach polskich włączonych do Rosji, okazał się niepokojący między innymi dlatego, że brakowało odpowiedniej kadry nauczycielskiej zarówno w szkołach powiatowych jak gimnazjach. Najbardziej niepokoił stan Wileńskiej Wszechnicy. Uczelnia od czasu rozbiorów ledwie wegetowała, wielu profesorów nie spełniało wymogów stawianych wykładowcom tego typu uczelni, wiele katedr było nieobsadzonych. Po wprowadzeniu nowego statutu okazało się, że wakuje trzynaście katedr i niedobór ten zwiększył się w latach następnych po przejściu wielu profesorów na emeryturę. Dotkliwie odczuwano również brak aparatury naukowej. Duże braki wykazywała biblioteka uniwersytecka, szczególnie w zakresie dzieł obcych¹¹.

⁸ J. Lipski, *(Materiały do dziejów szkolnictwa polskiego z rękopisów Muzeum XX Czartoryskich i Biblioteki Popielów w Krakowie, Kraków 1923, s. 11)* podaje, że liczba szkół wynosiła na obszarze kuratorii wileńskiej 78. Tytuł oryginalny: *O zasadach brzmiał: Principes de la formation d'enseignement national en Russie*; A. Anczewicz, op. cit., s. 8; J. Bieliński, *Zywoť księcia t. II, s. 9*; L. Janowski, *Historiografia*, s. 29; tenże, *Oświata na Rusi*, s. 2; W. Studnicki, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego, Kraków 1906, s. 29*; *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1930, s. 347*.

⁹ Były to gubernie: wileńska, grodzieńska, mińska, witebska, mohylewska, wołyńska, podolska i kijowska, z tym, że w 1818 roku oderwano gubernię kijowską i włączono ją do charkowskiego okręgu naukowego, którego kuratorem był hrabia Seweryn Potocki. W 1824 roku odpadły gubernie: witebska i mohylewska. Po roku 1832 Okręg Szkolny Wileński przestał istnieć i utworzono wówczas dwa nowe okręgi: białoruski i kijowski. Zob. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski t. III cz. 1, Lwów 1920, s. 183*; L. Janowski, *Oświata na Rusi*, s. 5; tenże, *Uniwersytet Charkowski, s. 50*.

¹⁰ Ustawa z 24 stycznia 1803 postanawiała utworzenie sześciu okręgów naukowych w cesarstwie na czele z kuratorami, to jest: moskiewski (M. Murawiew), wileński (A. J. Czartoryski), dorpacki (T. Klinger), charkowski (S. Potocki), petersburski (M. Nowosilcow) i kazański (S. Rumowski). Zob. S. Truchim, *Współpraca polsko-rosyjska nad organizacją szkolnictwa rosyjskiego w początkach XIX wieku, Łódź 1960, s. 48, 53*.

¹¹ D. Beauvois, *A. J. Czartoryski*, s. 66; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński t. II, s. 741, t. III, s. 530 i in*; K. Mrozowska, *Uniwersytet Wileński*, s. 97.

W takiej sytuacji Adam J. Czartoryski postanowił podjąć się przygotowania projektu ustawy reformującej Uniwersytet Wileński, a jej szczegółowe opracowanie zlecił rektorowi Hieronimowi Strojnowskiemu. Projekt ten został zatwierdzony przez cara 18 maja 1803 roku pod nazwą „Ustawy Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jego okręgu”. W dużym stopniu oparły się one na Ustawach Komisji Edukacji Narodowej z pewnymi tylko odchyleniami. Zmianie uległa nazwa ze Szkoły Głównej Wileńskiej na Cesarski Uniwersytet w Wilnie. Rektor przewodniczył nadal Radzie Uniwersytetu składającej się ze wszystkich profesorów. Natomiast komitet składający się z dziekanów stał się organem doradczym rektora i wykonawczym wobec rady. Dawne trzy kolegia Szkoły Głównej: fizyczne, moralne i lekarskie zmieniono na cztery wydziały: Nauk Przyrodniczych, Nauk Medycznych, Nauk Moralnych i Politycznych oraz Literatury i Sztuk Pięknych¹². Utworzono także Seminarium Nauczycielskie i Główne Seminarium Duchowne. Profesorów powoływano miano w drodze konkursów¹³. Kurator uznał, że najważniejszą będzie sprowadzić profesorów na wakujące katedry z krajów, w których nauka stała na najwyższym poziomie. Do takich jego zdaniem należała Wielka Brytania. Uniwersytety angielskie miały wprawdzie inny profil naukowy niż uczelnie kontynentu; kładziono w nich większy nacisk — podobnie jak we francuskich — na staranne kształcenie uczniów, w przeciwieństwie do uniwersytetów niemieckich, które traktowano bardziej jako ośrodki badań naukowych, a w mniejszym stopniu jako placówki dydaktyczne¹⁴. Właśnie profil angielski odpowiadał kuratorowi jako wzór dla Wileńskiej Wszechnicy. Uważał on, że narodowi nie posiadającemu państwa potrzebna jest możliwie największa liczba ludzi wszechstronnie wykształconych, aby przynajmniej na polu oświaty i kultury nie ulec przewadze zaborców. We wzorowaniu się na osiągnięciach Anglii duże znaczenie mogły mieć podróże Czartoryskiego do Anglii i Szkocji. W trakcie pierwszej z nich, odbytej wraz z matką w latach 1789—1791, książę Adam poznał wiele osobistości brytyjskiego świata nauki, polityki i kultury oraz zaznajomił się z tamtejszymi stosunkami społeczno-politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Podróż ta, wyjątkowo bogata w wydarzenia, wywarła ogromny wpływ na dziewiętnastoletniego księcia. Zasadom liberalnego toryzmu pozostał wierny do końca życia¹⁵. Plonem tej i kilku następnych podróży do ziemi Albionu były zachowane do dziś prace poświęcone prawu, sądownictwu i ustrojowi Wielkiej Brytanii. W „angielskiej” orientacji kuratora mogły mieć także znaczenie idee wyniesione z początkowej edukacji w Puławach, gdzie kładziono nacisk na znajomość spraw brytyjskich. Nie wydaje się natomiast, aby Czartoryski w swoich poczynaniach jako kurator kierował się rozpowszechniającą się wówczas modą na angielszczyznę. „Nie jest zapewne w mocy rządu — pisał kurator do władz uniwersytetu — narzucać obywatelom osoby lub sposób wychowania własnych dzieci, ale gdy się przekonamy, że — w wyborze zagranicznych metrów nie uznanie ich wyższości, lecz uprzedzenie ślepe i śmieszne klasy wyższej naśladownictwo najwięcej działają, nie powinniśmy patrzeć na to obo-

¹² Tamże, s. 88.

¹³ S. Truchim, op. cit., s. 50—104.

¹⁴ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski, 1816—1831*, Warszawa 1907—1912 t. III, s. 697.

¹⁵ Z. Zygulski, *Dzieje zbiorów puławskich*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” t. VII, Kraków 1962, s. 102.

jętnym okiem”¹⁶. Można więc sądzić, że wzorowanie się na osiągnięciach Anglii w dążeniu do podniesienia nauki i nauczania na Uniwersytecie Wileńskim miało głębsze podstawy.

1 listopada 1803 rozesłano okólniki do różnych zakładów naukowych, towarzystw i instytutów europejskich, m.in. do Królewskiego Londyńskiego Towarzystwa Naukowego oraz uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge¹⁷, ogłaszając konkursy na wakujące katedry w Wilnie. Okólniki takie wysłano również do Francji, jednak liczone na nie w mniejszym stopniu. Napoleońska Francja, która własny model państwa, społeczeństwa i gospodarki utrzymywała w drodze podbojów, nie wydawała się ideologicznie bezpieczna, toteż kurator pragnął sprowadzić stamtąd jedynie przedstawicieli nauk matematyczno-fizycznych¹⁸. Uczelnia wileńska była dobrze wyposażona finansowo, co mogło przyciągać uczonych-cudzoziemców, Czartoryski odnowił dawne znajomości z wpływowymi osobistościami życia politycznego i naukowego Wyp Brytyjskich. Dużą rolę odegrał tutaj lord Buchanan, który z czasem stał się pośrednikiem w kontaktowaniu się księcia ze światem brytyjskich uczonych¹⁹. Podobną rolę odegrał John Sinclair, angielski ekonomista i agronom, prezes angielskiego urzędu do spraw rolnictwa oraz dr J. Gregory, pod którego opieką Czartoryski studiował angielski ustrój podczas swej podróży w roku 1789²⁰. Być może pewne znaczenie miało również nawiązanie kontaktu ze znanym angielskim prawnikiem Jeremiaszem Benthamem. Na specjalne życzenie księcia Adama, sporządził on plan edukacji wzorowany na angielskim, który miał się stać podstawą planowanej reformy. „Jeśli chodzi o plan edukacji — pisał Bentham — to ma on stosować się do wyższych gałęzi nauki i do wyższych jak również średnich warstw społecznych”²¹. Trudno ocenić, jaki wpływ wywarł ten plan na postępowanie Czartoryskiego.

Do Wilna kandydowali, poleceni przez Buchanana, Sinclaira i Gregory’ego następujący uczeni: na katedrę medycyny Peter Reid, na katedrę logiki — Duncan Ferbes, ekonomii politycznej — Stevenson, prawa — Clayburne, wszyscy z Edynburga. O katedrę literatury greckiej ubiegał się Wright z Cambridge, a literatury łacińskiej — James Luke, na katedrę historii powszechnej kandydował Dussno, a filozofii naturalnej — Isvin. O katedrę ekonomii politycznej ubiegał się także Brayer, który równocześnie miał prowadzić kurs języka angielskiego, a na katedrę ekonomii rolniczej kandydował — polecany szczególnie gorąco przez Sinclaira — James Headnick. Kurs literatury angielskiej pragnął prowadzić — polecany przez lorda Buchanana — angielski poeta Tomasz Campbell²². Miało to szczególne znaczenie dla kuratora. Pragnął on zaszczerpić angielską kulturę na gruncie polskim możliwie najszerzej, stąd też obsada ta była dla Czartoryskiego dość ważna. Campbella po-

¹⁶ Cyt. za: J. Bieliński, *Żywot księcia* t. II, s. 25; W. Lipoński, *Polska a Brytania 1801—1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dzwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978, s. 86.

¹⁷ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. II, s. 829.

¹⁸ D. Beauvois, *A. J. Czartoryski*, s. 67; *Historia Nauki Polskiej* t. III. Wrocław 1977, s. 79.

¹⁹ J. Lipski, op. cit., s. 64.

²⁰ Z. Zyguński, op. cit., s. 98.

²¹ Bentham sporządził ten plan edukacji wspólnie z H. Broughamem, J. Macintoshem i J. Romillym, BCzart., rkps 5451, k. 69; List J. Benthama do A. J. Czartoryskiego, Londyn 21 czerwca 1805.

²² J. Lipski, op. cit., s. 59, 64.

pierał również lord Minto, którego angielski poeta był sekretarzem. „Sława Wilna — pisał przesadnie Campbell — jest głośna i popularna”²³. Niestety nie mogło dojść do podjęcia przez Campbella pracy na Uniwersytecie Wileńskim. Jego słynne wersety „Upadek Polski” i „Rozkosze nadziei” nie były właściwą rekomendacją w carskiej Rosji. On sam przewidział, że w takiej atmosferze politycznej nie będzie mógł — po podjęciu wykładów — swobodnie wyrażać swoich opinii. To wszystko spowodowało, że rozmowy w tej sprawie przerwano²⁴. Czartoryski w wiele lat później przesłał mu medal Tadeusza Kościuszki²⁵.

Ostatecznie prowadzenia kursu literatury angielskiej podjął się artysta-rytmownik, profesor Joseph Saunders. Wykładał on w Wilnie język i literaturę angielską, jako kurs dodatkowy oraz historię sztuki w latach 1810—1819 i należał do cudzoziemców najdłużej wykładających w Wilnie. Przed przybyciem do Wilna był rytmownikiem w Ermitażu, cenionym artystą, członkiem Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Królewskiej w Sztokholmie²⁶.

Język i literaturę angielską wykładał na Uniwersytecie Wileńskim oparłszy się na następujących dziełach: „The Vicar of Wakefield” — Goldsmitha, „Spectator” — Addisona, „History of England” — Hume’a, „Essay of Man” — Pope’a, „History of America” — Robertsona, „Paradise Lost” — Goldschmida oraz „Deserted Village and Traveller”²⁷. Jednocześnie został kierownikiem Szkoły Sztucharskiej powstałej przy Uniwersytecie Wileńskim z inicjatywy księcia kuratora. Początkowo poziom szkoły tej był bardzo niski, nawet specjalnie sprowadzony z Włoch drukarz Giovanni Romani nie mógł odbijać wszystkich sztychów, ponieważ prasa sztucharska była niekompletna. Wartościowsze rzeczy odbijano w Petersburgu. Sytuacja poprawiła się po objęciu kierownictwa szkoły przez Saundersa. Ofiarował on szkole około siedemdziesięciu sztychów. Sam wykonywał sztychy na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Do najlepszych należy „Portret profesora chirurgii Niszkowskiego”. Sprowadził do Wilna całą kolekcję gipsów, m.in. posągi Apollina Sycońskiego, Wenery i Laokoona²⁸. Wykształcił wielu bardzo dobrych rytmowników. Należał w Wilnie do najpopularniejszych wykładowców. Prowadząc kurs historii sztuki opierał się na przykładach krajów, w których jego zdaniem sztuki piękne rozwijały się najpełniej; a więc Włoch, Francji, Flandrii i Anglii. Z jego ożywionej korespondencji z księciem kuratorem zachowało się jedynie 21 listów²⁹. Rzucają one światło na stosunki panujące na Wydziale Sztuk Pięknych.

„Obserwacja, którą chciałbym zaprezentować Waszej Wysokości — pisał do kuratora — dotyczy metody stosowanej w szkołach przy nauce elementarnej szkicowania. Wasza Wysokość przypomina sobie zapewne propozycje, które miałem honor uczynić, a które zobowiązywać miały powyższe szkoły do wysyłania do uniwersytetu dwa razy do roku

²³ J. A. Tesler, *Poland in the poetry and life of Thomas Campbell*, Rome 1968, s. 275.

²⁴ Tamże, s. 276.

²⁵ C. Bloch, *Spółeczeństwo angielskie wobec polskiej walki wyzwoleniczej w 1831 roku*, „Studia i materiały do historii wojskowości” t. X. 1964, cz. I, s. 161.

²⁶ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 316, 756.

²⁷ Tamże, t. II, s. 732.

²⁸ Tamże, t. II, s. 733; J. Saunders stawiał Uniwersytet Wileński wyżej niż Cambridge (L. Janowski, *Historiografia*, s. 20).

²⁹ J. Lipski, op. cit., s. 47.

próbek talentu uczniów, jednak jak dotychczas żadna taka informacja do uczelni nie dotarła, ani nie przysłano żadnych rysunków. W rzeczywistości panuje tutaj dziwna apatia, która nawet uniemożliwia osiągnięcie celów w przypadku indywidualnych wysiłków. Obecnie sztuki skute są kajdanami, artyści na uniwersytecie mogą zrobić bardzo niewiele lub nic. W celu pobudzenia ich rozwoju zaprzysięgam sobie, w każdym przypadku mieć na uwadze chwałę uniwersytetu i dobro publiczne i ta przysięga czyni wszystkie prywatne wysiłki jeszcze bardziej drogimi. W tym względzie jestem mocno przekonany, że artyści powinni być na tyle silni, aby mogli stworzyć swój komitet niezależny od władz wydziału literatury. Władze te bowiem nigdy nie będą bardziej zainteresowane rozwojem sztuk niż sami artyści. Do komitetu tego powinny być wnoszone wszystkie propozycje dotyczące artystów i powinien on wydawać wszelkie rozporządzenia zatwierdzone przez władze uczelni”³⁰. List ten pisany był w roku 1816, oceny w nim zawarte wydają się zbyt pesymistyczne, jakkolwiek lata 1812—1815 utrudniły rozwój Oddziału Sztuk Pięknych, szczególnie dały się wtedy odczuć braki finansowe³¹.

Saundersa ceniły również władze uniwersytetu. Ten Anglik ożeniony z Polką, uzyskał również ogromną popularność wśród uczniów. „Z największą przyjemnością zawiadamiam Waszą Wysokość — pisał — że moje wykłady na Wydziale Sztuki osiągnęły popularność przekraczającą moje najśmielsze oczekiwania, a liczba uczęszczających zwiększa się z każdym wykładem”³². Wykłady te cechowała również praktyczność. „Uważam — pisał do Czartoryskiego — że część sumy przeznaczanej Szkole Sztucharskiej należy przeznaczyć na nabycie kilkunastu obrazów, bez których jest rzeczą zupełnie bezowocną mówienie o różnicy w sposobie malowania różnych szkół”³³. Należał on do wyjątkowo gorliwych kolekcjonerów, jakkolwiek przywiązywał wagę również do twórczości malarzy mniej znanych. Szczególnie zależało mu na podniesieniu prestiżu sztuk pięknych w świadomości ogółu. „W chwili obecnej zajęty jestem zbieraniem prac Szymona Czechowicza, posiadającego wielki talent — pisał do księcia kuratora — i jest moim pragnieniem, aby zaprezentować jego dzieła w możliwie najlepszy sposób krajowi i Europie”³⁴.

W roku 1812 Saunders przygotował wystawę prac swoich uczniów, która jednak nie odbyła się z powodu wybuchu wojny. Wystawę taką zorganizowano dopiero w roku 1820, już po wyjeździe Saundersa z Wilna³⁵. Opieka angielskiego artysty wyrażała się również w polecaniu najzdolniejszych uczniów księciu kuratorowi. Wielokrotnie zwracał się do kuratora o poparcie swoich projektów, czy to przy wydawaniu małej anatomii dla artystów wileńskich, czy też przy uruchamianiu wytwórni papieru³⁶. Był twórcą nowego podręcznika „kaligrafii” w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, „zawierającym w dwójnasób ilość treści wszystkich książek dotychczas używanych, zawierających naukę od ele-

³⁰ BCzart., rkps 5466, k. 229: J. Saunders do A. J. Czartoryskiego, Wilno 28 lipca 1816.

³¹ K. Bartnicka, *Polskie szkolnictwo artystyczne na przełomie XVIII—XIX wieku (1764—1831)*, Wrocław 1971, s. 71.

³² BCzart., rkps 5466.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże; Saunders na posiedzeniu literackim Uniwersytetu Wileńskiego wygłosił odczyt pt. „Wiadomości o życiu i działalności Szymona Czechowicza” (J. Bieleński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 316).

³⁵ K. Bartnicka, op. cit., s. 70.

³⁶ BCzart., rkps 5466, k. s. 229.

mentów początkowych, aż do doskonałego pisania, kosztujących prawie jedną trzecią ceny płaconej dotychczas”³⁷. Z nieznanых powodów podręcznik nie ukazał się drukiem. Udało się Saundersowi rozbudzić w Wilnie zainteresowanie Anglią i jej kulturą. Rozpropagował również osiągnięcia plastyczne swoich uczniów w społeczeństwie. Pisał również wiersze, które ogłaszał na łamach „Dziennika Wileńskiego” w języku angielskim i polskim³⁸. W 1819 roku opuścił Wilno z powodu złego stanu zdrowia i wyjechał do Włoch, gdzie przebywał aż do śmierci w roku 1830, jednak w owych latach niczego już nie stworzył jako rytownik. Swoje refleksje i opinie o Wileńskiej Wszechnicy opublikował w dziele „The University of Vilna”³⁹.

Kurs literatury angielskiej prowadził po nim Benjamin Haustein, Niemiec wykładający wcześniej (od 1805) na Uniwersytecie Wileńskim język i literaturę niemiecką. Wykłady Hausteina nie cieszyły się już taką popularnością wśród uczniów, ani nie stały na tak wysokim poziomie jak Saundersa. Haustein wydał w Wilnie w 1806 roku podręcznik języka angielskiego, zatytułowany: „Sposób łatwy uczenia się czytać po angielsku według reguł Sheridana i Walkera, z niektórymi kawałkami prozą i wierszem...”. Od 1805 uczył początków języka angielskiego na Uniwersytecie Wileńskim na podstawie tego właśnie podręcznika⁴⁰. Kierownictwo Szkoły Sztycharskiej objął po Saundersie jego pomocnik Michał Podoliński⁴¹.

Katedrę ekonomii rolniczej objąć miał w Wilnie James Headnick, polecany szczególnie gorąco Czartoryskiemu przez Sinclaira. Otrzymawszy nominację pisał do lorda Buchanana — „Uważam za niezbędne zasugerować to, co wydaje mi się najbardziej potrzebne, aby uzyskać poprawę życia ludzi. Sposoby uprawy, które należałoby wprowadzić w życie w każdym rejonie rozległych posiadłości cesarza, to przede wszystkim poznanie najpierw struktury rolnictwa, klimatu i gleb — —. Eksperymentalna farma byłaby bardzo pożytecznym dodatkiem do stanowiska profesora ekonomii, ponieważ byłoby dobrze, aby młodzi ludzie widzieli praktykę rolniczą. Aby można było pokazać prawidłową uprawę różnych roślin, pożądanym byłoby również aby część farmy zamienić w podmokłą łąkę, dzięki czemu możliwe byłoby ukazanie korzyści płynących z irygacji. Pożyteczną częścią farmy byłby również ogródek ekonomiczny, tzn. na małym obszarze uprawiałyby się rośliny przed ich rozpowszechnieniem. Takie przedsięwzięcie wymagałoby nadzorca dobrze zaznajomionego z praktyką rolniczą, aby wprowadzał w życie to, co profesor zaplanował. Byłoby dobrze, aby pochodził ze Szkocji, ponieważ tam jest najlepiej zorganizowany system rolniczy. Profesor powinien również zalecać i pokazywać użycie najbardziej udoskonalonych maszyn rolniczych, jak również sposoby uprawy najbardziej pożytecznych gatunków roślin. Poza tym powinien być wyposażony w aparaturę, która umożliwiałaby mu demonstrowanie analiz gleb, nawozów i produktów roślinnych. Aby przeprowadzić tę operację potrzebowałby rocznych funduszy niezależnych od jego pensji profesorskich. Farma eksperymentalna może być również miejscem kształcenia robotników rolnych, co

³⁷ Tamże: J. Saunders do A. J. Czartoryskiego, Wilno 25 stycznia 1811.

³⁸ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. II, s. 732.

³⁹ L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny*, s. 380.

⁴⁰ Tamże, s. 145; W. Lipoński, op. cit., s. 87.

⁴¹ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. II, s. 760.

przyczyniłoby się do poprawy rolnictwa”⁴². Z nieznanых powodów Headnick nie objął katedry ekonomii rolniczej w Wilnie.

Katedrę weterynarii na Uniwersytecie Wileńskim pragnął objąć John Feron, polecający księciu Czartoryskiemu przez lorda Buchanana. Dał temu wyraz w korespondencji z lordem: „W związku z listem, jaki otrzymałem od dr Gregory’ego, przesyłam Panu kopię mojej pracy na temat sztuki weterynaryjnej, która ma być przedstawiona jak najszybciej księciu Woroncowskiemu w Londynie, a następnie księciu Czartoryskiemu w Petersburgu lub biskupowi Strojnowskiemu, rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego. Przesyłam również szkic moich wykładów na ten sam temat, ponieważ jestem kandydatem na stanowisko profesora Uniwersytetu Wileńskiego”⁴³. Feron również nie figuruje w spisie profesorów Wileńskiej Wszechnicy, nie znane są również przyczyny, dla których nie objął tej katedry.

W latach 1810—1816 Adam J. Czartoryski nieco mniej zajmował się sprawami oświaty, co było spowodowane jego wzmożoną działalnością polityczną, a z drugiej strony własną nie dosyć jasną sytuacją polityczną. Władze Uniwersytetu Wileńskiego przysyłały w tym czasie wszelkie pisma, podania i petycje bezpośrednio do Ministerstwa z częstym pomijaniem kuratora, mimo że nie został on formalnie zwolniony ze swojego stanowiska. Dopiero w sierpniu 1816 roku, kiedy po ustąpieniu ministra Razumowskiego stanowisko to objął książę Aleksander Golicyn, zatwierdził on ponownie Czartoryskiego jako kuratora Okręgu Naukowego Wileńskiego. Kilkuletnia nieobecność księcia nie przyniosła Uniwersytetowi specjalnie złych skutków. Książę znał dość dobrze większość spraw uczelni, prowadząc szeroką korespondencję zarówno z rektorem Sniadeckim, jak i z zaufanym Ernestem Groddeckim. Wiele spraw konsultował również ze swoim ojcem, generałem ziem podolskich. Wspomagał również Wszechnicę dużymi sumami z własnych funduszy. Na własny koszt utrzymywał kilku uczniów w angielskiej kolonii rolniczej koło Petersburga, za własne pieniądze zakupił Bibliotekę Porycką po Czackim. Także ojciec kuratora wspomagał wileńską uczelnię i właśnie dzięki jego mecenatowi mógł Groddeck utworzyć seminarium filologiczne⁴⁴. W poczynaniach Czartoryskiego wyjątkową rolę odegrał Jan Sniadecki, rektor Uniwersytetu Wileńskiego w latach 1807—1816⁴⁵. Okazał się przeciwnikiem obsadzania katedr cudzoziemcami i prawdopodobnie on właśnie wpłynął na zmianę polityki personalnej kuratora. Usilnie przekonywał księcia i jego ojca Adama Kazimierza⁴⁶ jak niebezpieczną rzeczą było powoływanie na katedry zbyt wielu cudzoziemców. Dopuszczał zatrudnianie ich tylko w wypadkach najbardziej koniecznych, „na pewną tylko liczbę lat pod obowiązkiem wystawienia uczniów

⁴² BCzart., rkps 5529, k. 5 n; J. Headnick do lorda Buchanana, Edynburg 5 marca 1804.

⁴³ BCzart., rkps 5529: J. Feron do lorda Buchanana b.m.d.

⁴⁴ W okresie kuratorii Czartoryskiego funkcje rektora Uniwersytetu Wileńskiego sprawowali kolejno: H. Strojnowski, Jan Sniadecki, S. Malewski i J. Twardowski (L. Janowski, *Historiografia*, s. 31); D. Beauvois, A. J. Czartoryski, s. 63 i in; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. I, s. 8, t. II, s. 740, t. III, s. 184, 537; S. Kościalkowski, *Z dziejów ofiarności na rzecz nauki i nauczania na Litwie*, „Nauka Polska” t. V, 1925, s. 254; W. Lipoński, op. cit., s. 90; M. Plezia, *Geneza seminarium filologicznego G. E. Grodka*, „Ecs” t. LII, 1962, s. 411, 418; W. Studnicki, op. cit., s. 43.

⁴⁵ J. Sniadecki, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1961, s. XXXVI.

⁴⁶ Tamże, s. XL.

im wyznaczonych na ludzi do ich nauki zdatnych; po upłynionych tych latach — — kiedy dopełnią tego, do czego się zobowiązali, uwalnia ich się od służby, chyba by szczególniejsze jakie talenta i zasługi czyniły ich godnymi do zatrzymania”⁴⁷. Dążył także do ustanowienia języka polskiego językiem wykładowym, co w dużej mierze zostało uwieńczone powodzeniem⁴⁸. Uważał, że „przy największej nauce i najszcześniejszym pojęciu bez płynnego i czystego tłumaczenia się, to jest bez wiadomości gruntownej krajowego języka nie można być prawdziwie pożytecznym nauczycielem publicznym”⁴⁹. W tej kwestii jak również w sprawie kształcenia własnej kadry naukowej za granicą pozostawał w późniejszym okresie w dużej zgodności z księciem kuratorem⁵⁰. Śniadecki również bardzo wysoko cenił osiągnięcia Anglii i Szkocji⁵¹ na polu nauki, był natomiast przeciwny rozpoczynaniu podróży naukowych stypendystów wileńskich od Niemiec. „Nie życzyłbym — pisał — zaczynać wojażu od Niemiec, ale go kończyć w Niemczech, żeby obwarować młody umysł przeciwko zarazie — fałszywe to jest mniemanie tych, co nie znają stanu nauk w innych narodach, że wszystko jest gruntowne w Niemczech”⁵². Pomniejszanie zasług obcych wykładowców dla rozwoju Wileńskiej Wszechnicy bywało u Śniadeckiego przesadne⁵³.

Po roku 1816 książe kurator zwiększył nacisk na kształcenie rodzimej kadry naukowej i starał się ograniczyć przyjmowanie cudzoziemców na wakujące katedry. Właśnie stypendyści wysyłani za granicę na dalszą edukację i badania zastąpić mieli po powrocie obcych wykładowców w Wilnie. Uniwersytety europejskie wykazywały w tym czasie dość znaczne różnicowanie zarówno co do struktur jak i metod nauczania. Szczególnie gwałtowne zmiany przeszły uczelnie napoleońskiej Francji, wtłoczone w system centralistyczny⁵⁴.

Kurator Czartoryski był zwolennikiem wyjazdów naukowych do Anglii i Szkocji i wpłynął na to, że tak wielu stypendystów udawało się również do Wielkiej Brytanii. Kurator głęboko wierzył, że wpływy brytyjskie przyniosą krajowi największy pożytek, pragnął aby ludzie wyjeżdżający na Wyspy Brytyjskie zaznajamiali się z najnowszymi osiągnięciami nauki i kultury i po powrocie do kraju przeszczepiali je na grunt polski⁵⁵. W okresie rektoratu Jana Śniadeckiego wyjazdy stypendystów stały się bardziej planowe. On też wypracował podstawowe założenia, na jakich miały się opierać zagraniczne studia stypendystów.

Liczba wyjeżdżających wzrosła dopiero po roku 1815⁵⁶. Na wyjazdy zagraniczne przeznaczano z funduszu uniwersyteckiego trzy ty-

⁴⁷ Tamże, s. XLI: Jan Śniadecki do A. J. Czartoryskiego, Wilno 6 kwietnia 1810.

⁴⁸ Tamże, s. XLII.

⁴⁹ Tamże, s. XXXIX: Jan Śniadecki do A. Kazimierza Czartoryskiego, 14 maja 1810.

⁵⁰ Tamże, s. XLV.

⁵¹ Tamże, s. 300.

⁵² BOss. rkps II 656 II, k. 140: Jan Śniadecki do S. Wodzickiego, 10 października 1820.

⁵³ Jan Śniadecki, op. cit., s. XL.

⁵⁴ K. Mrozowska, *Rola uniwersytetów w hierarchicznych ustrojach szkolnych doby Oświecenia*, [w:] *W kręgu wielkiej reformy*, red. K. Mrozowska i R. Dutkowska, Kraków 1977, s. 111.

⁵⁵ J. Dybiec, *Zagraniczne studia naukowe stypendystów wileńskich (1803—1831)*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” t. DLIV, „Prace historyczne”, z. 64, s. 101.

⁵⁶ J. Lipski, op. cit., s. 71.

siące rubli rocznie; kwota ta przeznaczona była na wszystkie wyjazdy, zarówno do Brytanii jak i do innych krajów. Wyjeżdżającym dawał kurator listy polecające do swoich znajomych w Anglii i Szkocji i dzięki temu zapewniał młodym stypendystom opiekę i protekcję⁵⁷. Podróże stypendystów wileńskich udających się na Wyspy Brytyjskie obejmowały także Niemcy, Francję, Holandię lub Włochy. Nie wszyscy docierali do W. Brytanii, niektórzy kończyli podróże na krajach kontynentu.

Od roku 1816 wyjechali z Wilna następujący stypendyści: prof. Mianowski, dr W. Herberski, L. Sobolewski, M. Poliński, W. Górski, M. Bobrowski, F. Drzewiński, J. Jundziłł, J. Ołdakowski, J. Daniłowicz, P. Sławiński, K. Podczaszyński. Wielu wyjeżdżało w podróż do kilku krajów Europy, z tym że Wielka Brytania była dla nich celem najważniejszym. Do takich należeli: prof. M. Oczapowski, Krystyn Lach Szymra, M. Wiśniewski, F. Miechowicz, J. Skrodzki oraz bibliotekarz Puław K. Sienkiewicz.

Program wyjazdów normowała instrukcja, w której zalecano stypendystom zwiedzenie Londynu, Oxfordu i Cambridge. Instrukcja zawierała wskazania zarówno co do przedmiotu studiów jak i uczelni, na których stypendysta miał kontynuować edukację, niejednokrotnie wskazując profesorów, na których wykłady należy uczęszczać⁵⁸. Najwcześniej, bo w roku 1816 wyjechał do Anglii Jerzy Skrodzki. Przebywał tam trzy lata zaznajamiając się z najnowszymi osiągnięciami nauki brytyjskiej. Po drodze odwiedził Holandię i Niemcy. Po powrocie został profesorem fizyki na Uniwersytecie Warszawskim⁵⁹. W roku 1818 udał się do Anglii Wincenty Herberski, adiunkt Józefa Franka, w celu zaznajomienia się z osiągnięciami angielskiej medycyny. Herberski bardzo dobrze znał język angielski, którego nauczył się przebywając dłuższy czas na farmie angielskiej koło Petersburga. Bardzo wysoko ocenił Herberskiego J. Saunders: „Było moim pragnieniem — pisał do Czarotoryskiego — aby dać małą anatomię dla wyłącznego użytku artystów w języku polskim z zachowaniem terminów technicznych po łacinie. Pan Herberski podjął się tłumaczenia, a także wystąpił z propozycją niezmiernie użyteczną: dania *gratis* kursu anatomii. Moja choroba opóźniła te wysiłki. Po moim przyjeździe do Florencji natychmiast zjawił się u mnie z książką anatomiczną, którą nabył w Rzymie, a która była podobna do tej, którą mieliśmy zamiar opublikować w Wilnie i domagał się kontynuacji tego projektu, ponownie oferując prowadzenie kursów anatomii i stąd wnioskuje, że Pan Herberski zasługuje na dobrą opinię”⁶⁰. W roku następnym, tj. 1819 mieli być wysłani do Anglii, na osobiste polecenie Czarotoryskiego: Ignacy Ołdakowski, Walerian Gór-

⁵⁷ Znaczenie, jakie kurator przywiązał do zagranicznych podróży, oddaje w dużym stopniu jego korespondencja. W roku 1816 pisał (*Historia nauki polskiej* t. III, s. 89) do Jana Sniadeckiego: „Słuchanie wielkich mistrzów, przypatrzenie się nowym i różnym obiektom, obyczajom, zakładowi, inny świat, inne zdania rozprzerztrzenianą umysł i rozum i zasłone wąskiego i małego okręgu zdejmują z oczu, innego człowieka tworzą, cel nauki wyświecają, doświadczenie stokroć pomnażają, rozwijają sposobność. Tych skutków nie zastąpić nie potrafi i któraż nauka ich nie potrzebuje, aby godnie, tak jak przystoi, w uniwersytecie dawana była”; J. Kalienbach, op. cit., s. 42; W. Studnicki, op. cit., s. 46.

⁵⁸ J. Dybiec, op. cit., s. 101; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. I, s. 188.

⁵⁹ Tamże, t. III, s. 388, 472.

⁶⁰ BCzart., rkps 5466, k. 269; J. Saunders do A. J. Czarotoryskiego, Florencja 30 września 1819; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. I, s. 192, t. III, s. 193, 195; J. Frank, *Pamiętniki* t. II, Wilno 1913, s. 76.

ski i Piotr Sławiński. Pierwszy z nieznanych bliżej powodów zakończył podróż w Niemczech, Górski natomiast zwiedzając również Niemcy, Francję i Holandię, po przyjeździe do Anglii, studiował tam dwa lata matematykę i fizykę. Po powrocie w roku 1821 został powołany do wykładania mechaniki praktycznej i nauki o budowie dróg, mostów i kanałów na Uniwersytecie Wileńskim. Zajmował się budową machin. Wykłady prowadził na podstawie dzieł Hachette'a i Borguisa. Swoje teorie opublikował m. in. w pracy zatytułowanej „Wiatrak szkocki”. Wykładał w Wilnie aż do zamknięcia uczelni w roku 1832⁶¹. Nieco inny charakter miał wyjazd Piotra Sławińskiego, który był uczniem Jana Śniadeckiego. Wyjechał on po zakup aparatury naukowej dla obserwatorium astronomicznego w Wilnie. Na Wyspach Brytyjskich zwiedził obserwatoria astronomiczne w Greenwich, Cambridge, Oxfordzie, Dublinie i Londynie. Poznał tam wielu wybitnych uczonych m. in. sławnych Herschelów — ojca i syna. Zakupił w Londynie zegar Hardey'a z kompensacją rtęci, który okazał się później najlepszym tego typu przyrządem na Uniwersytecie Wileńskim. Po powrocie został w roku 1823 pierwszym i ostatnim profesorem astronomii teoretycznej w Wileńskiej Wszechnicy. 15 stycznia 1824 roku, na posiedzeniu literackim uniwersytetu, ogłosił swój znany raport o odkryciach sławnego angielskiego astronoma Brewstera, które ten przedstawił w swym dziele: „A treatise on new philosophical Instruments”. Sławiński ogłosił również drukiem swoją pracę pt. „Slavinsky — Summary of the observations made for the determination of the latitude of the observatory of Vilna”. Ukazała się ona w roku 1826⁶².

Do W. Brytanii udał się również stypendysta wileński Aleksander Becu. Zwiedził tam szkoły medyczne i szpitale, w Szkocji zetknął się z Edwardem Jennerem, wynalazcą szczepionki przeciw ospie. Podróż naukową do Anglii odbył także botanik Józef Jundziłł zwiedzając po drodze Niemcy. Po powrocie został dyrektorem ogrodu botanicznego w Wilnie wprowadzając do niego wiele innowacji. Jeko jeden z pierwszych zajął się opisem mineralogicznym okolic Wilna⁶³. Szczególnie dużą wagę przywiązywał kurator do wyjazdu swego ulubieńca Krystyna Lacha Szyrmy. W roku 1813 ukończył on studia na Uniwersytecie Wileńskim na Wydziale Literatury i Sztuk Pięknych, gdzie uczęszczał także na seminarium filologiczne Grodecka. Egzamin magisterski zdał m. in. z literatury angielskiej. Zainteresowanie Anglią i jej kulturą rozbudził w nim J. Saunders. Po studiach został wychowawcą bratanka księcia kuratora, Adama Konstantego Czartoryskiego. W roku 1820 wyjechał wraz ze swoim podopiecznym przez Szwajcarię, Nadrenię, Paryż i Londyn do Edynburga, który na okres trzech lat stał się głównym miejscem ich pobytu⁶⁴. Lach Szyrma uczęszczał tam na wykłady najznakomitszych profesorów jacy wówczas w Wielkiej Brytanii wykładali, jak: Dugald Stewart, John Wilson wykładający filozofię moralną i dzieje literatury angielskiej, James Pillans znajomy ksiąząt Czarto-

⁶¹ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 183, 282; L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny*, s. 135.

⁶² J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 320; tenże, *Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy Wileńskiej*, Warszawa 1890, s. 89; J. Dybiec, op. cit., s. 103.

⁶³ J. Dybiec, op. cit., s. 103 n.

⁶⁴ W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *Kryśyn Lach Szyrma syn ziemi mazurskiej*, Olsztyn 1971, s. 34.

ryskich, wykładający literaturę łacińską, William Hamilton — historię powszechną i John Mac Culloch wykładający ekonomię polityczną. W Edynburgu tworzył Walter Scott, wychodziły znane pisma: „Edinburgh Review” i słynny „Scotsman”, istniały także dwie duże biblioteki zawierające wiele poloników⁶⁵. Lach Szyrma interesował się również pracami Tomasza Browna i Adama Smitha. W czasie trzyletniego pobytu odbywał liczne podróże po Szkocji i Anglii starając się dokładnie zaznajomić ze strukturą szkolnictwa średniego i wyższego, stanem gospodarki i przemysłu, a także z ważniejszymi zabytkami. W Szkocji napisał książkę wydaną anonimowo w roku 1823, zatytułowaną „Letters Literary and political on Poland”. Było to dzieło przedstawiające cywilizację słowiańską, napisane z patriotyczną żarliwością, stanowiące niejako hymn pochwalny dla narodu polskiego, jego dziejów i kultury⁶⁶. Publikacja ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem; jedna z recenzji była wprost entuzjastyczna. Ogłosił ją Tomasz Campbell w kwietniowym numerze „The New Monthly Magazine and Literary Journal”⁶⁷. Swoją opinię wyraził również John Bowring w liście pełnym pochwał napisanym do autora w kwietniu 1823 roku. Tak rozpoczęła się znajomość i przyjaźń wileńskiego stypendysty ze znanym politykiem, podróżnikiem i poetą. Bowring interesował się polską kulturą, co też doskonale wykorzystał Czartoryski. Właśnie z inicjatywy księcia kuratora Lach Szyrma doprowadził w roku 1827 do wydania przez Bowringa dzieła zatytułowanego „Wybór poezji polskiej w języku angielskim”. We wstępie tego „Specimen of the Polish Poets” zamieścił Lach Szyrma przegląd historii literatury polskiej i słowiańskiej. W publikacji tej znalazły się utwory od Bogurodzicy do poezji najnowszej, m. in. wiersze Kochanowskiego, Jezierskiego, Niemcewicza⁶⁸. Podczas swego pobytu Lach Szyrma zawarł wiele cennych znajomości, m. in. z Wentworthem Beaumontem, późniejszym prezesem Literackiego Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie⁶⁹.

Pobyt na Wyspach Brytyjskich wywarł na Lacha Szyrmę bardzo duży wpływ. Po powrocie do Polski opublikował wiele prac w języku angielskim, m. in. „Wstęp do filozofii” czy też „O związkach myśli”, która była poświęcona filozofii moralnej tzw. „szkockiej”. W roku 1828 ukazało się jego trzypomowe dzieło „Anglia i Szkocja, przypomnienia z podróży roku 1820—1824”. „Terazniejsza sława Edynburskiego Uniwersytetu — pisał — jest skutkiem niepospolitego talentu mężów, których wrodzony geniusz zdaje się przeznaczać do rozprzestrzeniania granic wiedzy ludzkiej”⁷⁰. W roku 1825 Lach Szyrma został profesorem zwyczajnym na katedrze filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie prowadził wykłady z filozofii elementarnej, antropologii, prawa natury, filozofii i logiki. Stosował w nich metodę szczegółowego rozbioru ważniejszych zasad najlepszych autorów według wzorów przyjętych w nauce angielskiej. Kiedy w roku 1827 otworzono w Warszawie Instytut Politechniczny, Lach Szyrma otrzymał tam również stanowisko profesora

⁶⁵ J. Dybiec, *Życie i twórczość Michała Wiszniewskiego*, Wrocław 1970, s. 23.

⁶⁶ H. Hleb-Koszańska, *Letters Literary and Political on Poland Krystyna Lacha Szyrmy*, Wilno 1932, s. 8.

⁶⁷ W. Chojnacki, J. Dąbrowski, op. cit., s. 54.

⁶⁸ Tamże, s. 56.

⁶⁹ Tamże, s. 54.

⁷⁰ K. Lach Szyrma, *Anglia i Szkocja, przypomnienia z podróży roku 1820—1824*, Warszawa 1828, s. 109.

ra języka angielskiego; w tym celu napisał „Książkę wypisów angielskich ze słownikiem”. Własnym nakładem wydał też wiele tomów poezji angielskiej, w drukarni, którą sam otworzył w roku 1827. Po sprowadzeniu z Anglii pięknych czcionek drukarnia ta stała się najnowocześniejszą w stolicy. W roku 1829 Lach Szyrma został członkiem nadzwyczajnym Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk i w tymże roku odczytał na jego posiedzeniu swój pierwszy referat: „O urządzeniu więzień i domów poprawczych w Anglii”⁷¹. Rezultaty wyjazdu Lacha Szyrmy do Wielkiej Brytanii przeszły wszelkie oczekiwania księcia Czartoryskiego.

Wyjazdy zagraniczne stypendystów przynosiły ogromną korzyść zarówno uczynom jak i społeczeństwu; dzięki nim w końcowym okresie kuratorstwa Czartoryskiego, większość katedr na Uniwersytecie Wileńskim zajmowali Polacy, wszechstronnie wykształceni, znający najnowsze osiągnięcia nauki, ludzie młodzi i pełni zapału. „Uczniowie starsi — pisał w roku 1816 Joachim Lelewel — zbliżają się do ukończenia edukacji. Wilno jest przeznaczone na ich pobyt akademicki, a następnie zwiedzanie cudzych krajów ma być ich ukończeniem”⁷².

Adam Czartoryski starał się kierować do Anglii nie tylko młodych absolwentów Wileńskich, ale również starszych wykładowców. Jednym z nich był Michał Oczapowski zajmujący się sprawami gospodarstwa wiejskiego. W październiku 1819 roku udał się do Niemiec dla zapoznania się ze szkołą rolniczą w Mögelin, kierowaną przez prof. Thaera. W liście z 28 listopada 1819 roku przedstawił Czartoryskiemu strukturę i dokładny opis urządzeń tamtejszej szkoły. 28 lutego 1820 roku, na specjalne życzenie księcia, przesłał mu też „Uwagi w sprawie oczyszczenia włościan we wszystkich krajach”. Z Mögelin Oczapowski udał się do Paryża, skąd przed wyjazdem do Anglii, wysłał do kuratora (26 sierpnia 1821) „Opinie względem sposobu uważania i wykładania nauki gospodarstwa wiejskiego z pożytkiem dla kraju”⁷³. Zachowała się korespondencja Oczapowskiego z Adamem Czartoryskim z okresu jego pobytu w Anglii, omawiająca strukturę angielskiej gospodarki rolnej, ukazująca jej wady i zalety. Tak pisał do kuratora po kilku miesiącach pobytu (23 stycznia 1822): „Odbyłem moją podróż po Anglii, której poznania we względzie gospodarskim tak żywą pałałem chęcią, zwiedziłem te jej prowincje, które najwięcej celują rolnictwem jak: Kent, Surrey, Sussex, Essex, Midlessex, Suffolk, Norfolk. — — Stanąwszy na ziemi angielskiej zaraz przywiodłem sobie na pamięć, światłe przestrogi Waszej Wysokości, ażebym do poznania krajów, które mam zwiedzić, łączył poznanie stosunków handlowych, położenia i wpływu na siebie różnych gałęzi przemysłu itp. Żaden z krajów zwiedzanych przeze mnie we względzie rolnictwa i wpływu jego na pomyślność innych rodzajów przemysłu i pomyślności krajowej, tyle mi nie przedstawił do uwagi, ile Anglia. Anglia w rzeczy samej jest dzisiaj krajem, który oczy wszystkich na siebie powinien mieć zwrócone — — Zrazu jakem tylko stanął na ziemi angielskiej, wszystko na com zwrócił uwagę napełniało mnie żywą rozkoszą. Doskonała uprawa pól, miasta pięknie zabudowane i napełnione fabrykami, drogi pokryte mnóstwem niezliczonych wspaniałych pojazdów i dylizansów — są to zapewne oznaki

⁷¹ W. Chojnacki, J. Dąbrowski, op. cit., s. 67.

⁷² J. Lelewel, *Listy* t. I, Poznań 1878, s. 247.

⁷³ J. Lipski, op. cit., s. 42.

powszechnego dostatku. Jakkolwiek rozmowy u gospodarzy, rzemieślników i kupców dają inną opinię o Anglii i dobrobycie ich mieszkańców. Bowiem nigdzie tak wiele utyskiwań nie słyszałem jak w Anglii. Wyrobnicy nie są w stanie własną pracą siebie wyżywić. Wszystko jest skutkiem tak ogromnych podatków. Podatki te dotykając najmocniej rolnika i podnosząc nadproporcjonalnie cenę wszystkich rzeczy, wypędziły za granicę wielu kapitalistów, nie przywiązując jakiegos bądź rodzaju przemysłu do ziemi. Z nimi ogromna masa kapitałów przeniosła się z największą szkodą dla Anglii, do Francji, Niderlandów, Włoch i Szwajcarii”⁷⁴.

Oczapowski nie należał do ludzi zaślepionych Anglią, potrafił trzeźwo ocenić angielską gospodarke, szczególnie rolnictwo. „W gospodarstwie angielskim — pisał do kuratora — pomimo bardzo wysokiego stopnia na którym stoi obecnie, znalazłem wiele wad do niedarowania, wad — niestety, które naśladowa u nas niektórzy tylko dlatego, że są angielskie. Znalazłem wiele rzeczy, które są bardzo dobre na Anglię, ale u nas całkiem nie uchodzą. Rozebranie tej myśli w całej obszerności zaprowadziłoby mnie za granicę listu, przeto jedną tylko okoliczność przytoczę, która na pozór nie zdając się być bardzo ważną, niezmiernie wiele wpływa na odmianę stosunków między naszym krajem a Anglią. Klimat angielski, jeżeli go chcemy uważać bez względu na płody rolne, zdaje się mało różnić od naszego, uważając go atoli pod względem wpływu jaki wywiera na grunt, postrzeżemy uderzającą różnicę. W Norfolk na gruncie piaszczystym, na którym by u nas ledwo o uprawie żyta myśleć można było, uprawiają śmiało pszenicę i owe sławne jęczmiona norfolkskie. To wilgoć klimatu, która jednak z mokremi i częstokroć szkodliwymi naszymi latami iść w porównanie nie może, udziela gruntowi, z natury lekkiemu — tego wszystkiego, co my jedynie tylko w gruncie gliniastym i to za pomocą dobrego nawożenia zyskujemy. Dodając do tego jeszcze wpływ dobroczynny wilgotnego klimatu na bujność wzrostu roślin pastwnych i wszelkiego rodzaju traw — łatwo sobie można wytłumaczyć, dlaczego to niektórzy nasi gospodarze — zaprowadzwszy u siebie na piaskach system płodozmienny norfolkski prędzej czy później muszą źle na tym wychodzić. Mówiąc dalej o tymże samym klimacie, klimat angielski (tej części Anglii, którą zwiedzałem) lubo może być zimniejszy latem od naszego, jednak jest łagodniejszy zimą i tam gospodarskie zatrudnienia trwają przez całą zimę —, a siew oziminy ciągnie się do końca stycznia, nawet marca”⁷⁵. Oczapowski dostrzegł również dodatnie strony gospodarki angielskiej, godne i możliwe do naśladowania. „Nie idzie jednak za tem, abyśmy w gospodarstwie angielskim nic do naśladowania znaleźć nie mogli — pisał w tym samym liście — duch, że tak powiem polepszonej uprawy, która się teraz w całej Europie tak dzielnie rozszerza winniśmy Anglikom. Ich schemat gospodarowania, chociaż ich tylko stosunkom właściwy, z przyzwonią i stosowną do naszych okoliczności odmianą, godny jest do naśladowania i u nas. Machiny i narzędzia, które w dzisiejszych czasach stały się nie tylko wsparciem, ale nawet jedynym warunkiem ledwo nie każdego rodzaju produkcji, wielką grają rolę w gospodarstwie angielskim i prawdziwie na baczną zasługują uwagę”⁷⁶.

⁷⁴ BCzart., rkps 5462, k. 108: M. Oczapowski do A. J. Czartoryskiego, Paryż 23 stycznia 1822.

⁷⁵ Tamże, k. 109.

⁷⁶ Tamże.

Podróż Oczapowskiego do Anglii miała doniosłe skutki dla Uniwersytetu Wileńskiego, ponieważ w dużym stopniu pod wpływem jego propozycji Czartoryski preforsował w Radzie Uniwersytetu utworzenie nowej katedry gospodarstwa wiejskiego. Objął ją Oczapowski; z nim też konsultował Czartoryski utworzenie katedry agronomii w Liceum Krzemienieckim⁷⁷. W „Dzienniku Wileńskim” Oczapowski publikował po powrocie obserwacje o angielskim rolnictwie, m.in. ogłaszając artykuł „O ważności gospodarstwa wiejskiego w społeczeństwie i środkach polepszenia jego stanu w każdym kraju przez Sir John Sinclaira”⁷⁸.

W celu sprowadzenia do biblioteki uniwersyteckiej najnowszych i najwartościowszych dzieł naukowych z zagranicy, Czartoryski wysłał w podróż po Europie bibliotekarza Puław, Karola Sienkiewicza. Najpierw udał się on do Paryża, gdzie otrzymał listy polecające od znanych księcia Adama, lorda Spencera, dr Crichtona i znanego orientalisty Langleza — do brytyjskich bibliotekarzy J. Planta, J. Banksa i H. Babera mających mu ułatwić zapoznanie się z londyńskimi zbiorami. W lipcu 1820 Sienkiewicz przybył do Londynu. Odwiedził na wyspie wszystkie ważniejsze biblioteki, studiując ich katalogi. Czynił intensywne poszukiwania u antykwariuszy i księgarzy, a także u prywatnych zbieraczy. Zbierał książki angielskie o Polsce i prace polskich autorów wydawane w Anglii. Sporządził kopie wielu cennych manuskryptów dotyczące spraw polskich. Dzięki listom polecającym znajomego księcia Adama, lorda Wilberforce'a do arcybiskupa Canterbury, otrzymał pozwolenie na skopiowanie manuskryptu pisanego przez Modrzewskiego do cesarza Ferdynanda o wojnie tureckiej, a znajdującego się w prywatnej bibliotece arcybiskupa w Lambeth Palace. Pobyt Sienkiewicza okazał się niezwykle owocny: opuszczając Anglię pod koniec 1821 roku Sienkiewicz wiózł ze sobą kilka wielkich skrzyń zakupionych dzieł oraz swój bardzo ciekawy „Dziennik podróży po Anglii 1820—1821”. Znalazły się w nim również przekłady angielskich wierszy, w tym rękopis przekładu poematu Waltera Scotta „The Lady of the Lake”⁷⁹.

Obok Uniwersytetu Wileńskiego troszczył się też Adam Czartoryski o Liceum Krzemienieckie. I tutaj starał się sprowadzać nauczycieli z zagranicy, albo wysyłać Polaków nauczających w Krzemieńcu do innych krajów dla głębszego wykształcenia, w tym również do Anglii. Spośród nauczycieli krzemienieckich, którzy odbyli zagraniczne podróże, na uwagę zasługują szczególnie Franciszek Miechowicz i Michał Wiszniewski. Pierwszy był wychowankiem Krzemieńca i po ukończeniu liceum i studiów odbył podróż po Anglii w latach 1816—1821. Po powrocie wykładał w Krzemienieckim Liceum architekturę, mechanikę i geometrię wykreślną. Z Anglii przywiózł kilka tysięcy rysunków angielskich machin i rysunki te podarował liceum. W latach późniejszych przeniósł się na Uniwersytet Kijowski gdzie objął stanowisko profesora zwyczajnego. Wstąpił się jako wybitny budowniczy wielu kościołów, cerkwi i pałaców na Wołyniu i Ukrainie. Najbardziej znane jego dzieło to „Teoria machin do łatwego ich wyrachowania, zastosowana dla użytku gospodarzy, mechaników praktycznych i konstruktorów machin, napisana przez ... nauczyciela mechaniki, architektury i rządce instytutu mechaników w

⁷⁷ Tamże, k. 115: A. J. Czartoryski do M. Oczapowskiego, Puławy 15 maja 1819.

⁷⁸ J. Bieliński, *Stan nauk*, s. 155.

⁷⁹ K. Sienkiewicz, *Dziennik podróży po Anglii 1820—1821*, Wrocław 1953, s. 16.

Liceum Wołyńskim”, wydane w Krzemieńcu w 1827 i Warszawie w 1828 roku⁸⁰.

Wyjazd Wiszniewskiego do Anglii przyniósł również duże owoce. Swoją podróż rozpoczął na własny koszt i dopiero w Paryżu (po zwiedzeniu Niemiec, Szwajcarii, Francji i Włoch) zwrócił się oficjalnie do władz Uniwersytetu Wileńskiego z prośbą o fundusz na wyjazd do Anglii i Szkocji. Z Paryża wysłał też swoją pracę na ogłoszony w tym czasie konkurs o obsadzenie wakującej katedry filozofii po śmierci Jana Abich-ta. Konkurs ten wygrał w niejasnych okolicznościach Józef Gołuchowski; Wiszniewski zaś za staraniem kuratora wyjechał do Anglii jako stypendysta liceum w Krzemieńcu. W Wielkiej Brytanii studiował ekonomię i filozofię. W Edynburgu słuchał wykładów i prowadził bogate życie towarzyskie. Bywał u Johna Wilsona i Jamesa Pillansa, poznał także lorda Johna Russella i Waltera Scotta. W Nowym Lanarku po swoim instytucie oprowadzał go sam Robert Owen. Zwiedził wiele miast, galerii, muzeów, bibliotek i zakładów pedagogicznych. W Londynie poznał przyjaciela księcia kuratora Henry Broughama. Zwiedził także Oxford i Cambridge, rękodzielnie w Birmingham, Glasgow i Liverpoolu oraz kopalnie węgla w Wallsend. Jeszcze w Szkocji sporządził dla Czartoryskiego obszerną relację o swoich angielskich studiach i wrażeniach⁸¹. Wiele artykułów z zakresu ekonomii i gospodarki europejskiej drukował na łamach „Timesa”. Prawdopodobnie w czasie pobytu w Szkocji rozpoczął pisanie swego dzieła „Bacona metoda tłumaczenia natury”⁸².

Z Anglii Wiszniewski przywiózł do Krzemieńca dużo cennych dzieł, szczególnie filozoficznych, a także encyklopedii i nowych prac historycznych, m. in. F. Guizota i J. Lacretelle'a. Po powrocie w raporcie do kuratora wyraził wiele ciekawych uwag o swoich studiach i wyniesionej wiedzy ekonomicznej⁸³. Dla uczniów wileńskiego okręgu naukowego bardzo duże znaczenie miały prace Wiszniewskiego: „Dzieje literatury angielskiej z wypisami i objaśnieniami miejsc trudniejszych”, praca „O Anglii i Anglikach” oraz słownik polsko-angielski. W roku 1830 został powołany na stanowisko profesora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim⁸⁴.

Liceum w Krzemieńcu było pierwszą szkołą nauczającą systematycznie języka angielskiego. Uczyli tam tego języka J. Forster i J. E. Rose. Ten ostatni miał według opinii księcia wyklądać „z zamiłowania literaturę angielską, zaszcześcić gust do niej naszej młodzieży, przez co niewątpliwie umysły jej i cała literatura nasza zarażona francuszczyzną, lepszy i obfitszy w następstwa dla kraju weźmie kierunek”⁸⁵. Do Krzemieńca sprowadził kurator także doktora medycyny Jana Bartscha, członka amerykańskiego towarzystwa w Edynburgu⁸⁶. W zaznajamianiu z angielską nauką duże zasługi położył absolwent Wilna M. Choiński wykładający w liceum dzieła Say'a, Ricarda, MacCullocha i Adama Smi-

⁸⁰ D. Beauvois, *A. J. Czartoryski*, s. 64; J. Bieliński, *Stan nauk*, s. 51; tenże, *Uniwersytet Wileński* t. II, s. 203; M. Rolle, *Ateny Wołyńskie*, Lwów 1923, s. 37.

⁸¹ J. Dybiec, *Życie i twórczość*, s. 35 n.

⁸² J. Bańka, *Poglądy filozoficzno-społeczne Michała Wiszniewskiego*, Warszawa 1967, s. 40.

⁸³ J. Lipski, op. cit., s. 76.

⁸⁴ J. Dybiec, *Życie i twórczość*, s. 59.

⁸⁵ Cyt. za: W. Lipoński, op. cit., s. 87.

⁸⁶ J. Lipski, op. cit., s. 113.

tha⁸⁷. Program szkoły w zakresie nauczania przedmiotów „angielskich”, nakreślił książę kurator; dla jego wymogów streścił pracę A. Smitha absolwent Wilna Jan Znosko⁸⁸.

Księciu kuratorowi w dużym stopniu udało się rozbudzić zainteresowanie Anglią i jej kulturą u wielu wychowanków Wilna i Krzemieńca. Wielu z nich zajęło się tłumaczeniem literatury angielskiej. Należał do nich wychowanek Wilna Alfons Walicki, doskonały tłumacz, w roku 1834 powołany na Uniwersytet Charkowski⁸⁹. Wiele dzieł przetłumaczył również Antoni Odyniec: „Narzeczoną z Abydos”, „Korsarza”, „Niebo i Ziemię” — Byrona, „Dziewicę z jeziora” i „Pieśń ostatniego Minstrela” — Waltera Scotta oraz „Czciocieli ognia” i „Raj i Peri” — Moora⁹⁰. Powieści „Szpieg” i „Ostatni Mohikanin” przetłumaczył współredaktor „Dziennika Wileńskiego”, Feliks Wrotnowski⁹¹. Na łamach tegoż pisma Michał Baliński ogłosił w 1816 roku „Obraz państwa Wielkiej Brytanii wystawujący w krótkości główne szczegóły dla poznania niniejszego stanu”, T. Narbutt artykuły o tematyce gospodarczej: „O teraźniejszym stanie rolnictwa w Anglii” i „Pług ręczny angielski, jego teoria i wykład urządzenia z ryciną”, J. Kossakowski „O przyczynach różnicy gospodarstwa angielskiego od francuskiego”, czy Kumelski „Opisanie maszyny pneumatycznej wynalezionej przez S. Browna”. Ukazywały się również przedruki z angielskiego, m. in. „Maszyna do karczowania pola” — Mackay’a, „Teoria rosy” — Weelsa czy „O działaniu niektórych olejków” Walkera. Drukowano także artykuły bezimienne o tematyce angielskiej, jak: „O nastaniu i pierwiastkowych czynnościach Towarzystwa Rolniczego w Anglii”, „Piły angielskie” oraz „List drugi podróżującego, donoszący o teraźniejszym stanie rolnictwa w Anglii”⁹². Wiele prac o tematyce orientalnej ogłosił po angielsku wychowanek Wilna Aleksander Chodźko, wydał on również słownik polsko-angielski i angielsko-polski według Johnsona, Webstera i Walkera⁹³. Po roku 1830 osiadł w Anglii absolwent Wilna Walerian Krasiński, pisząc i drukując tam wiele prac o historii Europy Wschodniej, m. in. rozprawę o roli protestantyzmu w Polsce⁹⁴. Dużą rolę odegrał w Stanach Zjednoczonych wychowanek Wilna, rzeźbiarz Henryk Dmochowski, który tworzył tam pod pseudonimem „Henri D. Saunders”. Był on autorem pomnika Pułaskiego w Savannah oraz rzeźb wielu osobistości Ameryki, które do dziś dnia zdobią sale Kapitolu w Waszyngtonie. Głębokie studia nad Szekspirem przeprowadził Aleksander Tyszyński, autor powieści pt. „Amerykanka”⁹⁵.

⁸⁷ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 386.

⁸⁸ Tamże, t. III, s. 361.

⁸⁹ Tamże, t. III, s. 491.

⁹⁰ Tamże, t. III, s. 457.

⁹¹ Tamże, t. III, s. 495.

⁹² Tamże, t. II, s. 93, 110, 161, 164, 166, 203, 406.

⁹³ Znana praca A. Chodźki to *Specimen of the popular poetry of Persia* (tamże t. III s. 382).

⁹⁴ Do najgłośniejszych publikacji angielskich Krasińskiego należały: *Historical sketch of the rise, progress and decline of the reformation in Poland and of influence which the scriptural doctrines have exercised on that country in literary, moral and political respects; Russia and Europe or the probable consequences of the present war; Sketch of the Union of the Grand Duchy of Lithuania with Poland, Polish aristocracy, Samogitia and Polish titles; Pan Slavism and Germanism or Poland its history, constitution, literature, manners etc.* (tamże, t. III, s. 423).

⁹⁵ Tamże, t. III, s. 388, 488; L. Janowski, *W promieniach Wilna*, s. 152.

Adam Czartoryski zadbał też o powołanie przedstawicieli brytyjskiej nauki na honorowych członków wileńskiej uczelni. Zostali nimi m. in. Wilhelm Saunder, Jakub Sims — prezes Towarzystwa Medycznego w Londynie, Joseph Banks — prezydent Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie oraz Edward Jenner — angielski lekarz, wynalazca szczepionki przeciw ospie⁹⁶.

Obejmując urząd kuratora w roku 1803 oświadczył ks. Adam, że „sława uniwersytetu i pożytek istotny kraju wymagają, aby jeśli nie wszystkie, to przynajmniej znaczna część katedr obsadzonych była Polakami”. Pod koniec sprawowania urzędu mógł już w swoim „Sprawozdaniu o stanie okręgu wileńskiego w czasie gdy opuszczam kierownictwo” stwierdzić, iż większość katedr zajmowali Polacy, absolwenci Wilna, kształceni także za granicą. Przeświadczenie o wartości kultury brytyjskiej przybierało czasami u Czartoryskiego formy skrajne. Przyjmując Józefa Głuchowskiego na katedrę filozofii do Wilna wydało mu się, że jest on za bardzo ziemczony, osobiście więc polecił mu, aby przed objęciem katedry odbył podróż do ... Anglii i Szkocji⁹⁷. Tak było również w przypadku Lelewela, który odmówił wyjazdu na dalszą edukację za granicę, czym kurator poczuł się bardzo urażony⁹⁸.

Okres 1815—1824 stanowił apogeum oddziaływania Wileńskiej Wszechnicy na szersze kręgi społeczeństwa. Wtedy to powstały w Wilnie dwa nowe wydziały: farmacji i weterynarii. Wprowadzono wiele nowych przedmiotów wykładowych: ekonomię polityczną, filozofię moralną, teologię pastoralną, naukę języków: angielskiego i włoskiego. Z inicjatywy księcia kuratora powstała Szkoła Szycharska. Uzupełniono bibliotekę uniwersytecką, a także obserwatorium astronomiczne. Wielokrotnie wzrosła też liczba studentów, jak również uczniów w pozostałych szkołach kuratorii⁹⁹. Wzrosła także ilość nauczycieli¹⁰⁰. Jako jeden z pierwszych dostrzegł Czartoryski szansę nauki i oświaty polskiej w upowszechnieniu i stosowaniu osiągnięć Anglii. Rozbudzone w stypendystach wileńskich zainteresowanie Anglią i jej kulturą, owocowały jeszcze wiele lat później.

⁹⁶ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. III, s. 620, 623; *Historia nauki polskiej* t. III, s. 77.

⁹⁷ Cyt. za: J. Dybiec, *Życie i twórczość*, s. 26; D. Beauvois, *A. J. Czartoryski*, s. 83; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. II, s. 405.

⁹⁸ *Historia nauki polskiej* t. III, s. 94.

⁹⁹ Od roku 1808 w cesarstwie było sześć uniwersytetów: wileński, moskiewski, dorpcki, charkowski, kazański i petersburski (utworzony w 1808 roku). Drugim uniwersytetem rozwijającym się równie szybko był Uniwersytet Moskiewski z tym, że po roku 1824 proces jego rozwoju uległ gwałtownemu zahamowaniu. Wszechnica Wileńska w roku 1808 liczyła 278 studentów, w 1824 — 893, a w 1830 — 1322 i przez cały ten okres była największą uczelnią imperium. D. Beauvois, *Lumières et société* t. I, s. 516.

¹⁰⁰ J. Kallenbach, (op. cit., s. 243) podaje, że w roku 1808 na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego było 69 szkół, nauczało 349 nauczycieli i uczyło się około 10 tysięcy uczniów, natomiast w roku 1820 miało być odpowiednio: szkół 430, nauczycieli 983, uczniów około 20 tysięcy; por. też: W. Studnicki, op. cit., s. 56; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński* t. I, s. 175, 182, 190, t. III, s. 6, 61, 539 541; tenże, *Żywot księcia* t. II, s. 38; L. Janowski, *Historiografia*, s. 54; tenże, *Wszechnica Wileńska*, s. 22; W. Lipoński, op. cit., s. 91; *Szkoły Wyższe Rzeczypospolitej*, s. 347; W. Wakar, *Sto lat walki o oświatę polską*, Warszawa 1916, s. 15.

Яцк А. Гоцлѣн

КОНТАКТЫ ВИЛЬНЮССКОЙ УНИВЕРСИТЕТСКОЙ СРЕДЫ С АНГЛИЕЙ В ПЕРИОД ПОПЕЧИТЕЛЬСТВА КНЯЗЯ ЧАРТОРЫЙСКОГО В 1803—1823 ГГ.

Автор занимается деятельностью князя Адама Чарторыйского как попечителя Вильнюсского университета, усилия которого были направлены на то, чтобы университетские кафедры были укомплектованы профессорами из Англии и Шотландии. Князь также ходатайствовал о том, чтобы преподаватели-поляки и наиболее выдающиеся выпускники могли выезжать в Великобританию. Автор использовал прежде всего переписку князя. Вильнюсский университет в соответствии с законом осуществлял надзор за системой образования низших ступеней на территории Виленского учебного округа, охватывающего западные губернии России.

Реорганизация университета в 1803 г. хотела опереться на английские образцы. Князь был убеждён, что английские университеты, будучи в большей степени, чем, например, немецкие, дидактическими, а не единственно научными центрами, лучше всего отвечают нуждам страны и общества. На вакантные кафедры в Англии был объявлен конкурс. Знакомые князя, в частности, лорд Баченен, Джон Синклер и доктор Грегори рекомендовали учёных, которых Вильнюс мог соблазнить хорошим жалованьем. В результате в Вильнюсском университете преподавал И. Саундерс, весьма популярный среди студентов; он читал курс литературы и английского языка, а также историю искусства, в 1810—1819 гг. После него курс английской литературы продолжал вести немец В. Хауштейн, связанный с университетом с 1805 г., преподававший в нём немецкую литературу. В качестве кандидатов на университетские кафедры выступали также, хоть ими не заведовали, в частности, Джеймс Хидник — сельскохозяйственная экономия — и Джон Ферон — ветеринария.

С 1816 г. под влиянием ректора Я. Сняецкого Чарторыйский изменил свою персональную политику: он заботился теперь прежде всего о способных выпускниках и преподавателях-поляках, которых для повышения знаний высылал учиться за границу, прежде всего в Англию. Выехали тогда учиться, в частности, проф. М. Очаповский, К. Лях-Ширма, М. Вишневецкий, в сумме почти двадцать человек. Их учёбы нормировала специальная подробная инструкция. Некоторые из них хорошо использовали своё пребывание за границей и имели впоследствии заслуги перед страной.

Привытый интерес к Англи принёс плоды в виде многочисленных переводов с английского языка и приближения её цивилизации.

Jacek A. Goclon

CONTACTS DU MILIEU UNIVERSITAIRE DE WILNO AVEC L'ANGLETERRE SOUS LA TUTELLE DU PRINCE ADAM J. CZARTORYSKI (1803—1823)

L'article porte sur les tentatives du prince Adam J. Czartoryski — curateur de l'Université de Wilno — d'octroyer des chaires universitaires à des professeurs anglais et écossais ainsi que sur ses démarches visant à envoyer en Grande Bretagne des enseignants polonais et les plus doués des diplômés. C'est la correspondance du prince qui a été utilisée en tant que source.

L'Université de Wilno, d'après son statut supervisait la scolarité secondaire et primaire de la circonscription scolaire englobant les provinces occidentales de l'Empire Russe. La réforme de l'Université introduite en 1803, voulait se modeler

sur l'Angleterre. Le prince était persuadé que les universités britanniques — étant orientées, beaucoup plus que celles d'Allemagne, sur la formation didactique et non seulement sur la recherche — correspondaient le mieux aux besoins du pays. Pour pallier la vacance des chaires de Wilno des concours furent organisés en Angleterre. Des amis du prince, tels lord Buchanan, John Sinclair et dr Gregory, ont recommandé des candidats que Wilno pouvait attirer par de bonnes rémunérations. En résultat l'Université de Wilno accueillit le professeur Joseph Saunders. Très populaire parmi les étudiants, il enseigna la langue et la littérature anglaises ainsi que l'histoire de l'art dans les années 1810—1819. Après lui le cours de littérature anglaise fut confié à un Allemand, Benjamin Haustein, lié à l'Université à partir de 1805 en sa qualité de professeur de la littérature allemande. James Headnick — (économie agricole) et John Feron (sciences vétérinaires) se sont aussi portés candidats sans toutefois obtenir des chaires.

A partir de 1816, sous l'influence du recteur Jean Sniadecki, le prince Czartoryski changea de politique dans le domaine du personnel enseignant de l'Université. Il insistait désormais à envoyer en Angleterre les meilleurs des diplômés ainsi que des enseignants polonais — afin d'élever leur niveau. C'est ainsi qu'une vingtaine de personnes ont effectué des stages en Grande Bretagne, entre autres les professeurs Oczapowski, Lach-Szyrma et M. Wiśniewski. Leurs programmes d'études ont fait l'objet d'une instruction détaillée. Certains d'entre eux ont bien profité de leur séjour à l'étranger et ont bien mérité du pays.

Le goût de l'Angleterre inculqué à l'époque a donné comme fruit de nombreuses traductions de l'anglais faisant ainsi rapprocher aux Polonais la civilisation de ce pays.